

Po ostatniej decyzji administracji, dotyczącej przedłużenia do końca stycznia zakazu prowadzenia działalności hotelowej, co objęło również apartamenty, którymi zarządza Sun & Snow, firma zdecydowała o przedłużeniu promocyjnych warunków dotyczących rezerwacji na okres, gdy obostrzenia przestaną obowiązywać. Lider na naszym rynku, który zarządza wynajmem ponad 2 tys. apartamentów w ponad 30 miejscowościach wypoczynkowych oraz miastach, zachęca do rezerwowania pobytów na luty „bez ryzyka”, z możliwością bezpłatnej anulacji rezerwacji lub jej przełożenia z dodatkowym 10% rabatem.

Już wiadomo, że do końca stycznia br. wszystkie ośrodki wypoczynkowe, w tym hotele, pensjonaty, apartamenty i kwatery prywatne będzie obowiązywał zakaz działalności. Korzystać z tych obiektów mogą w tym czasie tylko m.in. medycy, załogi samolotów czy obsady pociągów oraz zawodowi kierowcy i służby mundurowe. Dopuszczono też możliwość organizacji zgrupowań sportowych, co jak wynika z doniesień medialnych często jest wykorzystywane przez niektórych właścicieli obiektów, by obejść zakaz działalności.

„Stawiamy na pełną transparentność i informujemy naszych klientów, które grupy zawodowe mogą przebywać w naszych obiektach i jakie dokumenty muszą przedstawić, by otrzymać zakwaterowanie. Oczywiście tych nadzwyczajnych pobytów jest niewiele, co stanowi zaledwie kilka procent obłożenia w porównaniu ze styczniem ub.r. Jest to bardzo trudne dla właścicieli apartamentów, zwłaszcza w rejonach górskich” – podkreśla Karolina Orłowska, Dyrektora Operacyjną Sun & Snow.

Firma od początku stycznia wprowadziła możliwość rezerwacji apartamentów na okres, gdy sankcje dla branży turystycznej zostaną zniesione. Obecnie można rezerwować pobyty na luty br. Jednocześnie Sun & Snow gwarantuje bezpłatną anulację rezerwacji i zwrot 100% wpłaconej kwoty w przypadku, gdy pobyty w apartamentach wypoczynkowych w lutym br. będą nadal zabronione. Co więcej, istnieje też możliwość przeniesienia rezerwacji na dowolny termin lub apartament w ciągu kolejnych 12 miesięcy z dodatkowym, 10% rabatem.

„Po doniesieniach dotyczących kreatywnych pomysłów naszych rodaków, dotyczących obchodzenia wprowadzonych zakazów, widać, że jesteśmy bardzo zmęczeni obostrzeniami i wszyscy wyczekujemy powrotu do choć częściowej normalności. Chcemy wyjść naprzeciw potrzebom naszych klientów, którzy nie mogli rezerwować pobytów z uwagi choćby na niepewność, czy planowany wyjazd dojdzie do skutku. Nie bez znaczenia jest też aspekt finansowy i obawa, że środki zostaną zamrożone na bardzo długi czas albo ich odzyskanie będzie utrudnione. Stąd nasza inicjatywa, by pokazać, że planowanie wypoczynku w najbliższym czasie może być wolne od ryzyka, a jeśli dojdzie do przedłużenia ograniczeń działania branży turystycznej, będzie można sprawnie odzyskać wpłacone środki lub zyskać atrakcyjne rabaty” – dodaje Orłowska.

Ze względu na rosnącą liczbę zakażonych koronawirusem, rząd podjął decyzję o zaostrzeniu przepisów. W efekcie od 7 listopada trwa nieprzerwany zakaz prowadzenia działalności hotelarskiej.